

Sygn. akt VIA Ca 783/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Jerzy Paszkowski

Sędzia SA – Agata Zając (spr.)

Sędzia SO del. – Marian Kociotek

Protokolant – sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Y.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 lutego 2012 r.

sygn. akt III C 331/10

I oddala apelację;

II zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz M. Y. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 783/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 marca 2010 r. M. Y. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwo (...) w W. kwoty 80 162,86 zł z odsetkami od 23 stycznia 2009 r., w tym:

- kwoty 30 162,86 zł jako różnicy między kosztami naprawy pojazdu a wypłaconym odszkodowaniem
- kwoty 50 000 zł z tytułu szkody w postaci utraconych korzyści spowodowanej zatrzymaniem pojazdu przez 12 miesięcy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że roszczenie o odszkodowanie obejmujące utracone korzyści jest nieudowodnione, parkowanie samochodu przez 12 miesięcy nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem, było to bowiem spowodowane nie uiszczeniem przez powoda opłaty za wykonaną naprawę pojazdu, zatem skutki takiego działania powinien ponieść sam powód, skoro zlecił naprawę, po czym nie zapłacił za jej wykonanie.

Ponadto pozwany wskazał, że powód powinien wykazać, że posiadał zlecenia, których nie mógł przyjąć i wykonać innymi pojazdami.

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 69 200 zł z odsetkami od 23 stycznia 2009 r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 8 581,47 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 19 grudnia 2008 r. w miejscowości J. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego został uszkodzony pojazd marki D. nr rej. (...) własność powoda. Sprawca wypadku M. F. posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności OC w pozwanym Towarzystwie (...). Powód przedstawił pozwanemu faktury dotyczące naprawy powypadkowej pojazdu obejmujące także koszty holowania.

Dnia 13 stycznia 2009 r. pozwany poinformował powoda, że naprawa uszkodzonego pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona, ponieważ koszt naprawy przewyższa wartość pojazdu i że wstępna wartość odszkodowania została ustalona na kwotę 26 100 zł. Ostatecznie w postępowaniu likwidacyjnym przyznano powodowi odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu w wysokości 26 100 zł wyliczone jako różnica między wartością pojazdu przed wypadkiem ustaloną na 47 500 zł a wartością pozostałości – 21 400 zł, za holowanie naczepy – 2 203,35 zł, za holowanie ciągnika – 4001,60 zł, za parkowanie naczepy i ciągnika – 488 zł, za holowanie do serwisu – 3 295 zł, wypłacając powodowi w dniu 9 marca 2009 r. kwotę 36 087,95 zł.

Na skutek odwołania powoda ustalono dopłatę za holowanie pojazdu z miejsca wypadku na parking w kwocie 6 204,95 zł i ustalono wartość pojazdu przed wypadkiem na kwotę 69 200 zł. Ostatecznie pozwany wypłacił powodowi dodatkowo kwoty 724,90 zł w dniu 20 lipca 2009 r. i 6 204,95 zł w dniu 4 września 2009 r.

Przed wytoczeniem powództwa powód wezwał pozwanego do zapłaty dalszej kwoty 80 162,86 zł, obejmującej kwotę 30 162,86 zł tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu i 50 000 zł odszkodowania za utracone korzyści.

Powód zajmował się przewozem ładunków samochodem w relacji międzymiejskiej i międzynarodowej. Średni fracht wynosił około 700-800 euro. Na skutek wypadku uszkodzony samochód został wyłączony z użytkowania przy przewozie towarów przez powoda przez 12 miesięcy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, nie budzi wątpliwości kwestia odpowiedzialności pozwanego wynikającej z zawartej umowy ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że skoro wartość pojazdu przed wypadkiem, ustalona w toku postępowania likwidacyjnego na 69 200 zł była wyższa od wykazanych przez powoda kosztów naprawy pojazdu, zasadne było roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz kwoty 30 162,86 zł jako niepokrytych przez pozwanego kosztów naprawy pojazdu.

Wskazując na treść art. 361 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że należne powodowi odszkodowanie powinno obejmować także odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści z uwagi na fakt, że powód nie mógł korzystać z pojazdu przez 12 miesięcy. Zdaniem Sądu Okręgowego powód przedstawiając umowy transportowo-ekspedycyjne wykazywał hipotetyczne korzyści jakich nie osiągnął w związku z tym, że jego pojazd został wyłączony z użytkowania.

Sąd Okręgowy przywołał treść art. 322 k.p.c. i uznał, że skoro nie jest możliwe ściśle udowodnienie wysokości żądania w zakresie utraconych korzyści, zasadne jest zasądzenie kwoty 39 037, 14 zł, zaś w pozostałym zakresie powództwo podlega oddaleniu jako niezasadne.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo co do kwoty 39 037,14 zł oraz w punkcie III w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania i zarzucając błędne

zastosowanie art. 322 k.p.c. i zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania z tytułu utraconych dochodów mimo, że powód nie wykazał czy faktycznie utracił dochód i jaka była wysokość tej szkody.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o częściową zmianę wyroku poprzez zasądzenie w punkcie I kwoty 30 162,86 zł zamiast kwoty 69 200 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych za drugą instancję.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. W szczególności bezsporny jest fakt, iż w postępowaniu likwidacyjnym pozwany nie przyznał powodowi odszkodowania w wysokości odpowiadającej wykazanym kosztom naprawy pojazdu i że powód nie mógł korzystać z pojazdu przez 12 miesięcy.

Zgodnie z art. 363 k.c. wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Powód wskazał, iż żąda restytucji naturalnej, przedkładając ubezpieczycielowi rachunki wykazujące koszty naprawy pojazdu. Pozwany nie wykazał, aby restytucja pociągała za sobą nadmierne trudności lub koszty, w szczególności aby koszt naprawy przewyższał wartość pojazdu przed wypadkiem.

Tym samym bezzasadne było stanowisko pozwanego, reprezentowane w toku postępowania likwidacyjnego, iż rzeczywista szkoda powoda wyraża się w różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem a wartością pozostałości.

W wyroku z dnia 11 czerwca 2003 r. V CKN 308/01 Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego poprzez naprawę samochodu, sprawca szkody nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, w szczególności polegającej na tym, by poszkodowany poddał kasacji uszkodzony pojazd i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem a ceną tzw. pozostałości. Tylko w przypadku, gdyby remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się takiej formy odszkodowania. Nie jest natomiast nadmierny koszt naprawy nieprzewyższający wartości samochodu sprzed wypadku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r. III CZP 76/05).

W art. 361 § 2 k.c. wyrażona została zasada pełnego odszkodowania za poniesioną szkodę, zatem powód może żądać nie tylko rekompensaty poniesionych strat, ale także zwrotu tych korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkoda nie została wyrządzona.

Niewątpliwie normalnym następstwem uszkodzenia pojazdu jest brak możliwości korzystania z samochodu przez czas konieczny do jego naprawy i – w wypadku gdy samochód służył do prowadzenia działalności gospodarczej – brak możliwości czerpania normalnych zysków z pojazdu.

Nie ulega wątpliwości, że powód wykorzystywał przedmiotowy pojazd dla realizacji zleceń otrzymywanych w ramach prowadzonej działalności.

Bezzasadne odmowa przyznania powodowi odszkodowania w kwocie odpowiadającej wysokości kosztów naprawy pojazdu spowodowała, że powód nie mógł korzystać z pojazdu przez okres 12 miesięcy, co nie jest okolicznością sporną.

Tym samym normalnym następstwem zdarzenia za które pozwany odpowiedzialność jest szkoda w postaci utraconych przez powoda korzyści, jakie mógł osiągnąć w tym okresie wykonując działalność także przy użyciu przedmiotowego pojazdu.

Spór między stronami sprowadza się w istocie do kwestii wykazania przez powoda wysokości tej szkody i możliwości zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 322 k.p.c.

Ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny, dlatego konieczne jest wykazanie realności tej szkody z takim prawdopodobieństwem, które uzasadnia przyjęcie wniosku, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła.

W ocenie Sąd Apelacyjny powód wykazał, że utracił korzyści związane z możliwością wykonywania działalności gospodarczej także przy użyciu pojazdu który uległ wypadkowi.

Niewątpliwie przepis art. 322 k.p.c. ma charakter wyjątkowy, co nie pozwala na dokonywanie rozszerzającej wykładni tej normy. Z uprawnienia zawartego w art. 322 k.p.c. sąd może dopiero skorzystać wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione.

Jednakże w wypadku utraconych korzyści trudne jest dokładne oszacowanie i wykazania wysokości szkody, tym bardziej więc uzasadnione jest skorzystanie z możliwości wynikającej z art. 322 k.p.c.

W wyroku z dnia 2 marca 2012 r. II CSK 362/11 Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacji, gdy szkoda jest bezsporna, a tylko nie została w procesie wykazana jej wysokość, sąd, mając do dyspozycji materiał dowodowy zgromadzony na chwilę zamknięcia rozprawy, ustala jej ostateczną wysokość. Temu celowi służy art. 322 k.p.c., który zezwala sądowi na zasądzenie odszkodowania w wysokości ustalonej przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Sąd nie może zaś, mając wątpliwości, jaka ma być ostateczna wysokość odszkodowania, oddalić w całości powództwo jeżeli poza sporem jest, że strona skarżąca szkodę poniosła.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ustalenie wysokości szkody poniesionej przez powoda w wysokości wskazanej w wyroku.

Powód wykazał bowiem, że uzyskiwane przez niego wynagrodzenie za przewiezienie towaru wynosi za jeden fracht około 700-800 euro. Uzasadnione jest także stwierdzenie, że przy użyciu przedmiotowego pojazdu możliwe było wykonanie ci najmniej jednego przewozu tygodniowo. Ustalone przez Sąd Okręgowy odszkodowanie obejmujące utracone przez powoda korzyści odpowiada kwocie uzyskanej z przemnożenia powyższych danych przez okres 12 miesięcy, przez który to czas powód z pojazdu nie mógł korzystać.

Mając powyższe na względzie i uznając podniesione w apelacji zarzuty za bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.